KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Maja. — Rok 1838. Środa. № 143. Jutro, Ś. Petronella. Pierwsza Kwadra.

Główny targ na Wełnę w Warszawie, odbędzie się d. 15 Czer: r. b. na placu Krasińskich, i trwać będzie dni 4. Wełna na targ przywieziona, powinna być opatrzoną w świadectwo pochodzenia miejscowego Wójta gminy lub Burmistrza, że iest kraiową. Zapewnionem zostało, aby wełna na targ przywożona, dla nieześmitręźenia zaraz w rogatkach, bez doprowadzenia takowej do Komory, expedjowaną była. Gdy iak wiadomo, wełna w kraiu produkowana, stanowi dotąd główny przedmiot wywozowego handlu Polski, przeto Kommissja R. S. W. D. i O. P. zwraca uwagę właścicieli owczarń, na staranne owiec mycie, klassyfikacją ich przed strzyżą, i pakowanie wełny ostrożne, bez targania run, w wańtuchy średniej wielkości, nieprzenoszące iednak 13 kamieni, iako w handlu pospolicie używane. Nadto wańtuchy nie należy łatać ani szyć na zewnątrz, iako wzniecaiące przy wchodzie za granicę obawę, czyli wełna nie była w drodze przepakowaną, lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną; wiadomo bowiem, iż od zachowania powyższych uwag, zależą korzyści lub straty producentów, powiększenie się corocznie konkurencji, lub odstręczenie nabywców. — Władza Policyjna ponowiła obwieszczenie, zabraniaiące ścinanie młodocianych drzew zielonych, mianowicie brzozowych, na tak zwane *maienie*, czyli zasadzanie takowych przed domami, tak od ulic iak i podwórz, zwykle w czasie Zielonych świąt i Bożego ciała używanych. Tak przedawaiący ścięte drzewka zielone, iak i osadzaiący ie przy budynkach i drogach, ulegną karze Policyjnej po zł. 12 od każdej sztuki, iakiego kolwiek bądź gatunku drzewa ściętego. — Antoni *Wejnert* Obywatel przeżywszy lat 73, onegdaj zakończył życie. Stroskane żona i dzieci zapraszaią przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała dziś o godzinie 5 po południu, z domu Nr 2673 przy ulicy Bednarskiej, na smętarz Ewanielicki. — Józef *Hintz* zmarł onegdaj o godzi: 7 wieczorem, maiąc lat 21; pozostały Brat z Siostrą pogrążeni wsmutku, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją ciała odbyć się maiącą dziś na Pradze z kaplicy tameczńej o godzi: 3 z południa. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od dobroczynnej osoby, 2 Kaftaniki dla Bliźniąt ubogiej wieśniaczki. — Pikniki ustalaią się w modę. Jeszcze raz wczoraj, liczne towarzystwo znakomitych osób, opuściło nad wieczorem stolicę, szukaiąc rozrywki w ustroniu wiejskiem, a kroki tej wesołej karawany zatrzymały się po raz wtóry u podwoi w pałacu *Królikarni*. Bez znacznych przygotowań, ozdobiono mnóstwem światła i kwiatów salon i tak w miejscowe ozdoby bogaty. Wykwintny podwieczorek, przyiemna przechadzka wśród nabalsamowanego powietrza zapachem bzów, w tej właśnie chwili tak obficie rozkwitaiących; dalej wesołe tańce, Orkiestra i kolacja z Warszawy przywieziona, a szczególniej uprzejmość gospodarniących, umiały przedłużyć do późna zabawę pod wpływem szczęśliwego pomysłu poczętą. — Onegdaj dwoie dzieci, chłopczyki, na gruncie gminy *Pułkowa* nad wisłą bawiąc się, zjedli nieco ziela tamże rosnącego *bzduchą wodną* zwanego, w skutku czego, mimo spiesznego ratunku, życie zakończyli. — Wirtuoz Fortepjanista *Tausig*, wyiechał do *Wrocławia*, w przeieździe przez *Kalisz* w temże mieście da Koncert. — Wczoraj w Wielkim teatrze po kom: 2 *przeciw iednemu*, przywołany JP. *Żółkowski*, a po części opery *Cyrulik Sewilski*, śpiewanej w ięzyku włoskim przez JPanią *Brodowicz* i JPana *Bielinga*, oboie przywołaniem zaszczyceni zostali. — Kurs wczorajszy: Imperjały Ross: zł. od 34 gr. 8 do 34 i pół. Dukaty hol: zł. od 19 gr. 21

do 19 gr. 22 i pół. Assy: Ross: zł. od 184 gr. 20 do 185 gr. 5. Listy zastaw: zł. od 91 gr. 19 i 2/3 do zł. 92; kupon zł. 1 gr. 22 i 1/3. — W. Józefa z Chmielewskich *Turowska*, Dziedziczka dóbr *Żukowa*, w Obwodzie Mławskim, niestety zawcześnie, bo maiąc 36 lat życia, zostawiwszy pogrążonego w smutku męża i 7ro Dziatek, również zasmuconą familiją i przyiacioł, po 2 tygodniowej chorobie, przy dopełnieniu powinności religijnej d. 14 b. m. życie zakończyła. 17go przed wieczorem, odbyła się exportacja iej zwłok do Raciąża; na ten obrzęd mnóstwo włościan z okolic sąsiednich i z dalszych przybyło, oraz znaczna liczba obywatelstwa zjechała się dla oddania przysługi tak zacnej i cnotliwej obywatelce, która za życia swego, umiała zasłużyć u wszystkich w całem znaczeniu na największy szacunek a na żal po zgonie. Całe tak znaczne zgromadzenie odprowadziło zwłoki; nazaiutrz w Kościele Parafjalnym odbyło się Nabożeństo żałobne, na którem znajdowała się znaczna liczba Włościan, Mieszkańców Raciąża i Obywateli. Jakiż to widok był dla wszystkich rozrzewniający, gdy przy ukończeniu Nabożeństwa, z katafalku zdjęte zwłoki, na ramionach Obywateli, a między temi sędziwych w wieku, zaniesione zostały, na miejsce wiecznego spoczynku. Pokój Jej popiołom. G....

Francja. — Na ostatnich posiedzeniach izby deputo: toczyły się dalsze rozprawy o budżetach rozmaitych ministerstw. — Król odłożył na przyszłoroczną wiosnę zamierzoną podróż do połuduiowej Francji. — Arcy-Biskup paryzki nie znajdował się przy udzieleniu ostatniego namaszczenia Xięciu *Tallejrand*, lecz w ciągu dnia 2 kroć przybywał dla dowiedzenia się o zdrowie chorego, i wynurzył żywe ubolewanie nad stanem iego choroby; z rana w dniu śmierci, powiedział, że go bardzo szacuie, i *że oddałby za niego swoie własne życie*. Gdy konaiącemu te słowa doniesiono, zebrał wszystkie siły, i rzekł: „Arcy-biskup mógłby uczynić lepszy użytek ze swoiego życia.“ W kościele Wniebowstąpienia 22 b. m. miały się odbyć exekwje po zmarłym Xięciu. Pisma są teraz napełnione nekrologami tego dyplomatyka. Jedno z nich tak się wyraża: „Xiążę ten był człowiekiem rzadkiej odwagi umysłowej, i posiadał krew zimną, niczem nie wstrząśnioną i w końcu też zawsze mu się udało część władzy, którą miał nad sobą, wywierać i na innych. Nie podobna więcej wywierać wpływu na ludzi, ile *Tallejrand* mógł w towarzystwie dyplomatyków; a to pochodziło iedynie z tego, że posiadał wielką przewagę ducha, i że swoiemi niewyczerpanemi sposobami umiał nadać swoiej wymowie wdzięk nieprzezwyciężony. Tylko w tenczas można sobie wyobrazić działalność iego wymowy, kiedy się wspomni, że to iest prawdą, co o nim ieden ze znakomitszych mężów powiedział: „Styl w iego rozmowie iest prozą *Woltera*.“ Często oddawał się swoiej wrodzonej chęci odpoczywania, a wówczas nic nie mówił; lecz za otrząśnieniem się z opieszałości ducha, zachwycał słuchaczy. W życiu potocznem często ironicznego używał tonu; z lekka wspominał o rzeczach; lecz kiedy szło o interes stanu, ta pozorna powierzchowność ustępowała nadzwyczajnej dzielności i głębokości ienjuszu. Często mniemano, że *Tallejrandem* iedynie rozum włada, i że iest zamknięty dla uczuć łagodnych, serdecznych; lecz ci, którzy go znali bliżej, wiedzą, że posiadał bezprzykładną dobroć serca, i że taż dobroć w życiu potocznem przebiiała się przez owe drętwe rysy twarzy, które mięszały tylu dyplomatyków. Śmierć iego iest zdarzeniem europejskiem, i w takiejże mierze głębokim żalem dla tych, którzy go znali. Iakkolwiek o nim osądzą, iednak wielki kraj nie może patrzyć obojętnie na zgon iednego ze swoich najznakomitszych mężów.“ I dziennik sporów zawiera obszerny bardzo piękny artykuł o Xciu *Tallejrandzie*. Dziennik ten nazywa go ostatnim *wielkim Panem* Francji, po iego zgonie zgasła owa klassa mo-

żnych Panów, którzy zajmowali miejsce między tronem a ludem. *Tallejrand* przewidywał zawsze przypadki, śmiało postępował do tego, co było możliwem, lecz nigdy iego granic nie przekroczył. W krytycznych okolicznościach, szczególniej swoią wielkość udowodnił. Wiekopomnej pamięci Cesarz ALEXANDER 31go Marca 1814, za przybyciem do Paryża, zaiął mieszkanie w iego pałacu, i w tymże domu zmiana rządu została postanowioną. — Dyplomatyka francuzka zdaie się na wszystkich punktach Ameryki być zawikłaną w niesnaski. Wiadomo, że z *Mexyku* chcą wygnać Kupców francuz., i flotylla francuz. krąży iuż przy brzegach tamecznych. Prawie podobny przypadek zdarzył się w *Buenos Ajres*. Rząd tameczny chciał zmusić zamieszkałych tamże Francuzów do poboru, przeto Konsul groził wyiazdem, gdy zaś to nie skutkowało, eskadra francuzka grozi obledz port *Buenos Ajres*.

Hiszpanja. — Korpus karlistowski złożony z 1650 ludzi pod dowództwem *Zerelli*, 17 b. m. został porażony pod *Figueras* przez oddział 600 Izabelistów pod rozkazami Gubernatora *Vesonny*. 180 Karlistów zabito, a 100 zabrano w niewolę, między temi 8 officerów. — *Don Karol* 13 b. m. odbył w *Estelli* przegląd 8miu bataljonów.

Anglja. — U Królowej 18 b. m. był koncert w nowym pałacu, zaproszono członków rodziny Królew:, Posłów zagraniczn: ich małżonki i wiele innych osób znakomitych. Śpiewy były z oper *Donizettego*, *Merkadantego*, *Kosty*, *Rossyniego*, *Bettiniego* i *Mozarta*, a wykonane przez *Rubiniego*, *Lablasza*, *Tamburiniego*, tudzież Panie *Grisy* i *Persjani*. — Małżonka Xięcia *Kapui* 15 b. m. porodziła córkę, która w chrzcie otrzymała imie *Penelopa*. — Astronom Jan *Herszel* wrócił z przylądka Dobrej nadziei do *Londynu*. — Aient *texyjski* Jenerał *Henderson* pod czas swoiego pobytu w *Londynie* miał zawrzeć traktat handlowy z Anglją; w takimże celu udaie się do *Paryża*. — Baron *Norman* Poseł belgicki, został w *Hawanie* w Ameryce bardzo dobrze przyięty.

Niemcy. — Jak najprzyiemniejsza pogoda służyła 23 b. m. manewrom wojskowym za *Berlinem*, tak iż wszyscy dostojni Goście mogli w nich mieć udział. W południe dano ucztę u Xięcia *Augusta*, na której znajdowali się członkowie rodziny Królewskiej i obecni Panuiący zagraniczni. Wieczorem w teatrze opery przedstawiono balet *Djabeł kulawy*, na który rozdano bilety wielu Oficerom, podoficerom i żołnierzom zebranym na manewry. Teatr przedstawiał szczególny widok wojskowy. Dostojni Goście zaszczycili widowisko swoią obecnością. Król *Wirtembergski* i wszystkie obecne w *Berlinie* Osoby Monarsze 24 b. m. obiadowali u Króla w *Szarlotenburgu*. 25go b. m. odbyto rewję pod *Szpandau*; twierdza ta miała być szturmem zdobyta.

Rozmaitości. — W Irlandji niedawno dzierżawca zabił właściciela dóbr, za to że mu dzierżawę wymówił. Zamordowany miał lat 80. — Na koleiach żelaznych belgickich zaprowadzono księgi w każdym powozie, aby podróżni mieli gdzie zapisywać swoie zażalenia i uwagi. — Sławny Rzeźbiarz *Thorwaldsen* testamentem zapisał wszystkie swoie dzieła sztuki, iako to: rzeźby, obrazy, miedzioryty, medale, wazony i t. d. miastu *Kopenhadze* pod warunkiem, aby wzniesiono dla tych przedmiotów osobny gabinet pod nazwą *Muzeum Thorwaldsena*. Przystęp do tego muzeum dla artystów ma być wolny, dla osób prywatnych za pewną opłatą. Także na rzecz tegoż muzeum zapisał cały swój maiątek, ieśli nie zostawi potomków. Gdyby po iego śmierci zostały iakie dzieła niedokończone, tedy z funduszu iego maiątku maią być dokończone przez Professora *Freund*, lub przez ucznia *Thorwaldsena* Piotra *Galli*. *Thorwaldsen* mieszka ieszcze w *Rzymie*. — 20go b. m. przedstawiono w *Monachowie* komedją *Molijera*, p. t. *Świętoszek*, która tamże od r. 1787 nie była graną. — Młokos zarozumiały o swoim smaku, lu-

biący ganić to wszystko co iest swoie, a chwalić cudzoziemszczyznę, zawołał w towarzystwie: „Nie znam nic głupszego iak to, co się w naszym kraiu urodzi“. „Dziękuię że pan zwracasz na to moią uwagę, odrzekł obecny, gdyż od czasu poznania pana przekonałem się o prawdziwości tego zdania.“ — „Panie mam zanieść 2 listy na pocztę.“ Ale ty tam będziesz bawił z pół godziny. „To tylko ieden list odniosę.“ Kiedy tak, to możesz odejść. — Horacy *Wernet* zobowiązał się Paryzkiemu Księgarzowi dostarczyć 500 rycin do biografji *Napoleona* za 40,000 zł. — *Paganini*, o którym świeżo pisano, że niebezpiecznie zachorował, udaie się do *Londynu*, celem dawania koncertów w teatrze *Drurylane*. — Tajne szulernie, mimo surowego zakazu ciągle w *Paryżu* istnieią, obywatel z *Bordo*, w iednym z takich domów przegrał 70,000 franków!

SZARADA.

Pierwsze z 2*giem* nad nami, a iednak nie wszędzie.
Drugie wspak a w prost 3*cie*, śmiertelne narzędzie.
Kto *pierwsze* z *trzeciem* czyni, ten ciszę przerywa,
Wszystko albo więzieniem, albo śmiercią bywa.
(Zeszła Szarada *Opieka*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lachowicz Jenerał z Brześcia Lit:; Czacki Wiktor Dzie: z Gub: Wołyńs:, Czyszkowski Kar: Dzie: z Paprotni; Morożewicz Kaie: Dzie: z Jakubowa; Rydecki Jul: Dzie: z Radow; Kiełczewski Kar: Dzie z Cząstkowa; Grodzicki Sewe: Dzie: z Garnka; Wąsowicz Dunin Dzie: z Mikołaiewa; Górski Józ: Dzie: z Szwarocina; Kaczkowski Lud: Dzie: z Bełchatowa; Deskur Jan Dzie: z Żelechowa.

DONIESIENIA.

Zawiadamia się Osoby interessowane, iż w dniu 19/31 m. i r. b. o godzinie 10 rano, sprzedane będą przez Licytacją w Warszawskim Ordonanshauzie rzeczy, pozostałe po śmierci dymissjonowanego Maiora Barona Osten Sakena.

Podpisany Komornik podaie do publicznej wiadomości, iż Prowenta Possessji w Pradze pod Nr 375, przy ulicy Brukowej położonej, wraz z Ogrodem Spacernym, w dniu 20 Maia/1 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, na rok ieden od Sgo Jana r. b. zaczynaiąc, przez publiczną licytacją w mieyscu tejże Possessji przed podpisanym Komornikiem odbyć się maiącą, wydzierżawione zostaną. Licytacja zacznie się od summy zł. 200 rocznie. A warunki licytacji każdego czasu w Kancellarji podpisanego Komornika Nr 173, są do przeyrzenia.

Tomasz Szaniawski K. T. C. G. M.

Osoba płci żeńskiej uzyskawszy pozwolenie i świadectwo w skutku złożonego examinu Muzyki w Instytucie Rządowym Wychowania Panien, uznaną została za uzdatnioną do udzielania z korzyścią Nauki Muzyki na Fortepjanie Uczennicom, tak w domach prywatnych, iako też Pensjach i Szkołach Wyższych płci żeńskiej, poleca się przeto względom łaskawej Publiczności, oświadcza, iż tejże nauki za pomiernem wynagrodzeniem udzielać obowiązuie się. Mieszka teraz przy ulicy Nowy świat Nr 1298 Lit: A.



Powóz z fordekiem w dobrym stanie: oraz Dorożka Tulska, iest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Przeiazd w domu Naiemskich Nr 649.

Osoba w tych dniach własnym powozem, przez Wrocław, Drezno do Marjenbadu udać się maiąca, życzy sobie TOWARZYSZA podróży. Bliższa wiadomość u Pisarza w 1szym sklepie pod kolumnadą przy ulicy Nowiniarskiej od Gliksona.

Ulubione MASŁO Passowskie, oznaczone znakiem (Pass) osełka po zło. 1 gro. 15, nabyć można co Czwartek u Pana Bułakowskiego w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 395; iako też u Pani Znamirowskiej w Sklepie Wiktuałów przy ulicy Miodowej pod Nr 489, w pałacu Łaszczyńskich.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, dla słabości JPanny *Daszkiewicz*, zmienione widowisko; dane będą *Pamiętniki Pułkownika. Miłostki Ułańskie*, a zostanie *Syn za ojca*.

ORKIESTRA HERMANA dziś w Oranżerji u Szulca w Powązkach. Jutro w Ogrodzie Unrua.

Dziś w Sali Billardowej nowo urządzonego lokalu przy ulicy Długiej Nr 543, w domu W. Ostrowskiego zwanym Elerta, grać i śpiewać będą od godzi: 6 do 10 w wieczor, Panny *Hann*; gdzie dostać można różnych napoiów przy rychłej usłudze. Wchód przez obie bramy w dziedzińcu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk z roż: z sała:, Polędwica z roż: szpiko:, Potrawa z mostków cielę: z sosem szparago:, Kotlety cielę: ze szpina:, Flaki zwyczaj:, Potrawa z pulard z ryżem, Zupa rumia: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson z pieczarka:, Sznycle z grosz:, Kurczęta, i inne Potrawy.